

POSTANOWIENIE

Dnia 8 lipca 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzczak

w sprawie ze skargi J. C.-C.

o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego
w O. z dnia 25 października 2019 r., sygn. akt II Ca [...]

w sprawie z powództwa M. C.-D. i D. D.

przeciwko J. C.-C.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 8 lipca 2022 r.,

odmawia przyjęcia skargi do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 424⁹ k.p.c. Sąd Najwyższy odmawia przyjęcia do rozpoznania skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia, jeżeli jest oczywiście bezzasadna. Oczywiście bezzasadność skargi powinna być oceniana w powiązaniu z jej celem, którym jest uzyskanie odszkodowania od Skarbu Państwa z tytułu wydania niezgodnego z prawem orzeczenia sądu (art. 417 § 1 w związku z art. 417¹ § 2 k.c.). Mając na względzie, że odpowiedzialność ta wiąże się z istotą władzy sądowniczej i niezawisłości sędziowskiej, w judykaturze, przy aprobachie Trybunału Konstytucyjnego, utrwaliło się stanowisko, że niezgodnym z prawem w rozumieniu art. 424¹ § 1 k.p.c. w związku z art. 417¹ § 2 k.c. jest tylko takie orzeczenie, którego nieprawidłowość ma charakter kwalifikowany, elementarny i oczywisty (por. wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 27 września 2012 r., SK 4/11, OTK-A 2012, nr 8, poz. 97 oraz wyroki Sądu Najwyższego z dnia 31 marca

2006 r., IV CNP 25/05, OSNC 2007, nr 1, poz. 17, z dnia 4 stycznia 2007 r., V CNP 132/06, OSNC 2007, nr 11, poz. 174, i z dnia 13 stycznia 2017 r., III CNP 3/16, niepubl.). Rozumiana w ten sposób bezprawność zaskarżonego orzeczenia musi stanowić wykładnik oceny, czy złożona skarga podlega merytorycznemu rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy.

W okolicznościach sprawy skarżąca pozwana J. C.-C. oparła skargę na naruszeniu art. 224 § 2 w związku z art. 225, art. 230 i art. 7 k.c., a ponadto art. 234 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Wskazała, że zaskarżony wyrok jest niezgodny z art. 7 k.c., art. 224 § 2 w związku z art. 225 i art. 230 k.c., jak również art. 234 w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Niezgodność ta, w ocenie pozwanej, wynikała z tego, że w sprawie nie obalono domniemania dobrej wiary związanego z posiadaniem zależnym, tymczasem właściciel nieruchomości – domagając się od posiadacza zależnego wynagrodzenia za korzystanie z jego rzeczy – powinien obalić domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istnienie tego domniemania stało zatem na przeszkodzie zastosowaniu art. 224 § 2 w związku z art. 225 i art. 230 k.c., czego Sąd Okręgowy nie uwzględnił.

Racją jest, że zgodnie z art. 230 k.c. przepisy dotyczące roszczeń właściciela przeciwko samoistnemu posiadaczowi o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy, o zwrot pożytków lub o zapłatę ich wartości i o naprawienie szkody z powodu pogorszenia lub utraty rzeczy, jak również przepisy dotyczące roszczeń samoistnego posiadacza o zwrot nakładów na rzecz, stosuje się odpowiednio do stosunku między właścicielem rzeczy a posiadaczem zależnym, o ile z przepisów regulujących ten stosunek nie wynika nic innego. Przepisy te stosuje się jednak tylko odpowiednio, co wymaga uwzględnienia specyfiki wiążącej się z zależnym charakterem posiadania.

Samoistny posiadacz w dobrej wierze jest zwolniony od konieczności zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy, ponieważ ma on usprawiedliwione podstawy do tego, by uważać się za właściciela i nie można mu czynić zarzutu z tytułu posiadania rzeczy i korzystania z niej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 listopada 2020 r., I CSK 786/18, OSNC 2021, nr 7-8, poz. 54). Odmierna jest

sytuacja posiadacza zależnego, który włada rzeczą nie jak właściciel, lecz jako mający inne prawo do rzeczy (art. 336 *in fine* k.c.). Okoliczność, że posiadacz zależny jest w dobrej wierze, tj. żywi obiektywnie usprawiedliwione przekonanie, że przysługuje mu określone prawo do rzeczy, nie musi w konsekwencji oznaczać, że nie jest on obowiązany do zapłaty wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy. Posiadanie to nie jest bowiem realizowane w granicach prawa własności, lecz w zakresie innego prawa do rzeczy, z którym – gdyby prawo to istniało – mogłaby wiązać się konieczność zapłaty wynagrodzenia właścicielowi. W związku z tym, w nauce zauważa się, że odpowiednie stosowanie przepisów o roszczeniach przysługujących właścicielowi przeciwko posiadaczowi samoistnemu do roszczeń przeciwko posiadaczowi zależnemu prowadzi do wniosku, że posiadacz zależny w dobrej wierze (np. w zakresie odpowiadającym dzierżawie) jest zobowiązany do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia w wysokości równej czynszowi, który uiszcząłby, gdyby strony zawarły umowę (por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 grudnia 2000 r., I CKN 325/00, niepubl., w którym przyjęto, że jakkolwiek zgodnie z art. 224 § 1 k.c. posiadacz samoistny w dobrej wierze nie ma obowiązku płacić wynagrodzenia, jednakże posiadacz w dobrej wierze w zakresie odpowiadającym dzierżawie jest obowiązany do zapłaty właścicielowi wynagrodzenia w wysokości równej czynszowi, który płaciłby, gdyby strony wiązała ważna umowa).

Aspekty te zostały pominięte w skardze, w której skoncentrowano się wyłącznie na braku obalenia domniemania dobrej wiary posiadania (art. 7 k.c.) po stronie pozwanej. Z uzasadnienia skargi nie wynikało tym samym, aby wyrażony przez Sąd Okręgowy pogląd, według którego pozwana jako posiadacz zależny, była zobligowana do zapłaty wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości w kwocie bazującej na stawce czynszu dzierżawnego, był wadliwy w stopniu elementarnym i prowadzącym do oczywistej wadliwości zaskarżonego orzeczenia. Jest tak niezależnie od tego, że w piśmiennictwie można spotkać także wypowiedzi sugerujące całkowite wyłączenie odpowiedzialności posiadacza zależnego w dobrej wierze wobec właściciela. O oczywistej wadliwości zaskarżonego wyroku nie można bowiem mówić, jeżeli sąd dokonuje wyboru jednego z wariantów interpretacyjnych przepisu, dopuszczalnego w świetle

akceptowanych metod wykładni, choćby nawet wybór innej koncepcji interpretacyjnej mógłby jawić się jako w większym stopniu uzasadniony.

Ubocznie należało zauważyć, że w skardze nie przytoczono żadnych argumentów, z których wynikałoby, że zarzucona nieprawidłowość wykładni art. 230 k.c., w zakresie odsyłającym do roszczeń przysługujących właścicielowi wobec posiadacza samoistnego, miała oczywisty charakter. Motywy skargi nie uwzględniały zatem szczególnego charakteru tego środka prawnego, który nie jest odpowiednikiem skargi kasacyjnej i nie służy wytykaniu uchybień w płaszczyźnie prawa procesowego lub materialnego w celu uchylecia lub zmiany kwestionowanego orzeczenia, lecz inicjuje pierwszy etap dochodzenia odpowiedzialności odszkodowawczej od Skarbu Państwa (art. 417¹ § 2 k.c.), której podłożem może być jedynie kwalifikowana, elementarna i oczywista wadliwość prawomocnego wyroku.

Należało tym samym odmówić przyjęcia skargi do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 424⁹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

[as]